

Miłości nie ma dziś

O.S.T.R.

Nie pierdol mi, że mógłbyś zabić sukinsyn,
Nie wierzę w to że istnieje w nas sam Kukliński,
Choć mamy ten instynkt, w genach walkę o ogień,
Ty powiedz czy bać się mając klamkę przy głowie.
Dziś nie zaśniesz pod domem, toczy się inne życie,
By przetrwać sugeruje zamknąć pizdę, nie krzyczeć,
Co wydygany jesteś jak na kwasie student,
Ktoś rozpierdolił tobie łeb o parkiet w tym klubie.
Ty nie tak prędko, gdzie kryminał, ulice,
Ten kto siedzi cicho tutaj, wygrywa życie,
Nie chce mędzić ci o tym co na ławce pod blokiem,
Choć wiem, nie powiem, to miał słabość zawsze do kopert,
Zło ma władcę jak joker i doradce to wiesz sam
Zamiast zyc ci ludzie wola patrzyć na ekran,
Tego pragnie morderca twoich myśli i czasu,
Praca, dom, praca, woda, pixy do kwasu,
Czy to czyści ze strachu, przez wyścig za jutrem,
To nasz instynkt, to unicestwi wszystkich ten burdel,
Albo być kimś lub umrzeć, pierdol desperatów,
Chuj frajerom na drogę plus środkowy świata.
Daj mi żyć.

Ref. (Bez problemu.)

Nie myślę o raju, miłości nie ma dziś,
Nie oczekuje czarów, po prostu daj mi żyć.
(To ja nic nie rozumiem, czy oni zwariowali?) x2

Widzisz tych ludzi, dla nich chwila ryzykiem,
Brat, nie chce być taki, świat zabija ich życiem,
Kocham muzykę, tą kulturę tych ulic,
By dzieciakom pokazać drogę z podwórek do góry,
Kolejne pokolenie, brak im wniosków w przekazie,
Młodocianym, gniewnym służy rozbój i kradzież,
Otwórz, Stary Testament, księgę Izajasza,
Przeczytaj ją całą, a przejdzie ci ta mafia.
Nie wstydzę się tych bloków, choć przemyśl,
to śmieszne, mieć 30 lat i rozwiązywać problemy osiedlem,
my żyjemy tym miejscem, dodając mu złej sławy,
ale powiedz, czy to ta prawdziwa miłość, czy nawyk?
Mogę z chwilą cię zabić, ale jaką miałbym korzyść?
Rap ciągnie mnie do studia, jak te gangi do broni,
życie karmi nas ziomek tym co nieobliczalne,
Przecież lepiej umrzeć młodo, żyjąc szybko, bez barier.
Tu tego pragnie morderca naszych myśli,
Byś się poddał, zeszmacił, sprzedając - stracił instynkt,
Żeby być kimś lub umrzeć, to nie dla mnie desperat,
To twoje przeznaczenie, bracie, jak chcesz to strzelaj.
Daj mi żyć.

Ref. (Bez problemu)

Nie myślę o raju, miłości nie ma dziś,
Nie oczekuje czarów, po prostu daj mi żyć
(To ja nic nie rozumiem, czy oni zwariowali?) x2